

PPOR. REZ. ALEKSANDER MAŁKIŃSKI



Dzień Pamięci
Ofiar Zbrodni
Katyńskiej



Urodził się 20 lutego 1912 r. w Broku, gdzie skończył szkołę podstawową. Był absolwentem Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Męskiego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łomży. Stawał do poboru do szkoły lotniczej, ale go nie przyjęto, gdyż okazało się, że jest daltonistą. Służbę wojskową odbył więc w 71. Pułku Piechoty w Zambrowie. Tam w 1936 r. ukończył także dywizyjny (18. DP) kurs podchorążych rezerwy piechoty. Rok później odbył ćwiczenia rezerwy w macierzystym pułku jako dowódca plutonu CKM i otrzymał awans na podporucznika.



Podjął pracę nauczyciela, a wkrótce kierownika w szkole powszechnej w Czuczewiczach koło Łunińca na Polesiu. 25 grudnia 1938 r. zawarł związek małżeński z brokownicą Ireną Balówną. W tym samym roku został przydzielony do batalionu Korpusu Ochrony Pogranicza „Ludwikowo” na Polesiu. W lipcu 1939 r. przyjechał z żoną do Broku, gdzie spędzili jedyny i zarazem ostatni wspólny małżeński urlop. Wkrótce został zmobilizowany i 10 sierpnia stawił się w Ludwikowie, tam wcielono go do III bat. 96. Pułku Piechoty, z którym wyruszył na wojnę w ramach 38. Dywizji Piechoty Rezerwy.

▲ Lipiec 1939 r., Brok. Aleksander Małkiński z żoną Ireną podczas jedynego wspólnego urlopu.



Walczył m.in. w okolicach Przemyśla, Gródka Jagiellońskiego i Lwowa. Dostał się do niewoli sowieckiej. Początkowo przebywał w obozie przejściowym w Wołoczyskach, skąd w październiku 1939 r. pewien zwolniony z niewoli żołnierz przyniósł jego żonie wiadomość, że Olek brał udział w obronie Lwowa i znalazł się w rękach Sowieców. Kolejną wiadomość otrzymała w styczniu 1940 r. ze Starobielska: „Kochana Irenko. Jestem w obozie w Starobielsku. Pozostań przy matce. Ona żyje*. Niedługo mają nas zwolnić. Całuję. Olek”. Była to jedyna wiadomość, jaką otrzymała rodzina ppor. Aleksandra Małkińskiego. Potem ślad się po nim urwał. Aleksander Małkiński został zamordowany wiosną 1940 r. w Charkowie.

* Należy sądzić, że miała na myśli Polskę, tak to w każdym razie odebrała rodzina.

Nawet po ujawnieniu przez Niemców prawdy o Katyniu Irena wciąż wierzyła, że mąż wróci. Z inicjatywy jej syna z drugiego małżeństwa – Wojciecha Najmoły – 5 maja 2010 r. został posadzony w Broku Dąb Pamięci dla uczczenia ppor. Aleksandra Małkińskiego.

▼ Tablica epitafijna z nazwiskiem Aleksandra Małkińskiego. Cmentarz Ofiar Totalitaryzmu w Charkowie-Piatičatkach (fot. Andrzej Mierzwiński).



Muzeum
Dom Rodziny
Pileckich



Więcej informacji na:
<https://muzeumpileckich.pl/2025/02/21/85-rocznica-zbrodni-katyńskiej/>

Koncepcja, opracowanie naukowe: Andrzej Mierzwiński
Fotografie: archiwum rodziny Najmołów, Andrzej Mierzwiński
Mapy, projekt graficzny, skład: Tomasz Ginter

Ocalić
pamięć